Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego

wychodzi co **sobotę** w objętości pół arkusza.

Nr. 33. **Sobota** dnia 3. października 1874. **I. rocznik.**

Od redakcji.

Wydział „Związku stowarzyszeń“ za porozumieniem się z Patronem uznał czasopismo nasze za **organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** dla Galicji i Wielk. ks. Krakowskiego, a Walne Zebranie na posiedzeniu swém dnia 29. września b. r. po południu przyjęło postanowienie to Wydziału do zatwierdzającéj wiadomości.

Zadaniem „Związku“ według ogłoszonego przez nas programu z dnia 20. lutego 1874 r. było: popierać rozwój stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i strzedz ich interesu w każdym kierunku. Szczegółowe i wyczerpujące zbadanie organizacji stowarzyszeń, wyświecenie ich stanowiska wobec ustaw i rozporządzeń rządowych, obrona stowarzyszeń przeciw niesłusznym i błędnym postanowioniom władz, dążenie do korzystnéj dla stowarzyszeń zmiany ustawodawstwa, podawanie sprawozdań z czynności stowarzyszeń, a wreszcie otwarcie łamów naszego pisemka dla wszelkiéj przedmiotowéj dyskucji w tych sprawach; — te są główne zarysy naszéj działalności w przyszłości, oto nasz program, którego urzeczywistnienie zależy przeważnie od poparcia samychże stowarzyszeń.

O Związku żyrowym.

(Referat Dra Karola Malego na Walnem Zebraniu Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.)

Pomiędzy zadaniami, jakie „Związek“ wypełnić ma w obec stowarzyszeń, znachodzimy także w § 1. lit c. statutu: „ułatwianie kredytu i obiegu kapitałów między stowarzyszeniami.“

Zdaje mi się, że to będzie najważniejszą czynnością „Związku.“ — W kraju tak ubogim pod względem zakładów dla obrotu pieniężnego, stowarzyszenia zaliczkowe, mianowicie na prowincyi, nie mogą odpowiedniéj rozwinąć działalności, nie są w stanie przynieść téj pomocy, któréj stowarzyszeni słusznie żądać mają prawo. Brak bowiem pieniędzy daje się wszędzie czuć, a jakkolwiek każde stowarzyszenie jako takie ma wszelkie podstawy do kredytu takiego, któryby mu dał możność rozwoju należytego, to dla braku kredytujących i kredyt ten jest bezpożytecznym. Ponieważ jednak, jak wspomniałem, każde towarzystwo zaliczkowe już jako takie ma podstawę kredytu, nie ulega więc wątpliwości, że tylko wypada wynaleść sposób spożytkowania takowego, a umożliwi się spełnienie zadania, jakie sobie towarzystwa zaliczkowe zakreśliły. — W krajach gdzie instytucya towarzystw zaliczkowych jest rozwiniętą i gdzie zresztą zasoby pieniężne są znaczniejsze jak u nas, towarzystwa zaliczkowe mają swoje Banki, które umożliwiają zużytkowanie kredytu. — Mamy błogą nadzieję, że przy uczciwéj pracy i my po upływie jakiegoś czasu zdołamy zdążyć do założenia Banku takiego — nim jednak do tego dojdziemy, trzeba inne obmyśleć środki.

W tym względzie przedstawia się związek żyrowy jako najwłaściwszy. — Zasada niepodzielnéj poręki zastosowana do stowarzyszeń należących do związku żyrowego, umożliwia zrealizowanie kredytu; pewną jest bowiem rzeczą, że zasada ta, któréj towarzystwa zaliczkowe wyłącznie rozwój swój zawdzięczają, także dla Związku żyrowego tylko zbawienne skutki wywrzeć może i znajdziemy pewnie chętne instytucye, które korzystając z téj pewności przychylą się do dostarczenia pieniędzy. Zwią-

Dołącza się do dzisiejszego numeru dodatek.

zek więc żyrowy w teraźniejszym stanie rzeczy jest jedynym środkiem, który zapobiedz może brakowi pieniędzy w towarzystwach na prowincyi.

Ponieważ jednak kredyt jak z jednéj strony dobroczynny, może się stać niebezpiecznym dla korzystających z niego, przeto dla ochrony stowarzyszonych w związku żyrowym od strat, okazuje się potrzeba ograniczenia kredytu tego według stosunków i potrzeby towarzystwa z jednéj strony, z 2giej zaś stworzenia zapasów na pokrycie możliwych strat, którym do pewnego stopnia w zakładach pieniężnych zapobiedz nie można. Wychodząc z tego założenia potrzeba stworzyć instytucję cenzury, któraby na zasadzie dostarczonych przez towarzystwa dat, była w możności ocenienia do jakiéj wysokości temu właśnie towarzystwu kredyt może być bez narażenia udzielonym. — Taką instytucyą cenzury, będzie Wydział „Związku“ z Patronem. — Nadto wypadnie utworzyć fundusz rezerwowy, który w pierwszym rzędzie musiałby służyć na pokrycie tych możliwych strat, o których właśnie wspomniałem. Fundusz ten rezerwowy byłby własnością pojedyńczych towarzystw w miarę jak się do utworzenia go przyczyniały; administracya tego funduszu należałaby do Wydziału „Związku“ a zyski z téj administracyi wynikające przypadałyby tym właśnie towarzystwom.

To są główne zarysy na których opierać się powinien związek żyrowy. — Czas nadto krótki nie pozwolił na dzisiejszem Zebraniuniu projekt wyczerpujący przedłożyć, komisya badała tylko podstawy i przedłada w tym względzie szanownemu Zgromadzeniu następujące wnioski do uchwały:

„Poleca się Wydziałowi „Związku“, aby w porozumieniu z Patronem wypracował projekt jednego lub więcéj kół żyrowych na następujących zasadach:

I. Stowarzyszenia połączone w koło żyrowe odpowiadają niepodzielnie za sumy kredytowane;

II. Wydział „Związku“ wraz ź Patronem oznaczają wysokość kredytu dla pojedyńczych towarzystw;

III. Z kredytowanéj sumy pewien procent odkłada się jako rezerwa, którą Wydział „Związku“ administruje w rachunku bieżącym odnośnego towarzystwa.

IV. Ponieważ jednak niepowinniśmy tracić z oczu założenie Banku stowarzyszeń, przeto Wydział wraz z Patronem obmyśli podstawy, na których w czasie dalszym ma być założonym Bank stowarzyszeń.“

Gminne kasy pożyczkowe.

(Referat dr. Tadeusza Skałkowskiego na Walnem Zebraniu Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.)

Sprawa ludowego kredytu jest dla kraju naszego kwestyą najwyższéj doniosłości. Odkąd włościanin stał się właścicielem ziemi, i jako taki zyskał prawo obciążania swéj własności ziemskiéj, od téj chwili stosunki kredytowe włościan rozstrzygają o ekonomicznéj przyszłości kraju. Że tak jest rzeczywiście udowodniają dostatecznie obliczenia statystyczne. Jak dalece kraj nasz jest przeważnie rolniczym, okazuje się ztąd, że 83% ludności utrzymuje się z rolnictwa; produkcya zaś rolnicza przeważnie w ręku włościan spoczywa. Jakkolwiek bowiem cała ziemia produktywna w równéj prawie połowie do obszarów dworskich i do włościan należy, tak iż 57% ziemi na mniejsze posiadłości, a 43% na dworskie obszary przypada, to należy pamiętać, że posiadłości dworskie obejmują przeważnie leśne obszary, tak iż z 4 milionów morgów lasu w Galicyi 3.660.000 na obszary dworskie, a tylko 351.000, a zatem mniéj niż $^1/_{10}$ na włościan przypada. Natomiast obejmują dworskie obszary tylko 1,610.000 morgów pól ornych, podczas gdy włościanie posiadają 4,690.000 morgów, tak, iż na każde 1.000 morgów pola ornego 744 na małą posiadłość, a 256 na dworskie obszary przypada. Włościanie zatem trzy razy więcéj ziemi ornéj posiadają, aniżeli dworskie obszary.

Wiadomo, że potrzeba kredytu u włościan naszych objawiła się daleko wcześniéj, zanim ci włościanie mogli wyrobić sobie zdrowe pojęcia o warunkach kredytu i nauczyć się rozporzadzać rozumnie świeżo nadaną własnością. Stan ten przejściowy wymagał szczególnéj opieki ustawodawstwa, przez powolne bowiem a systematyczne uchylanie ograniczeń prawnych co do rozrządzania własnością i zaciągania kredytu, mógłby się włościanin przyzwyczaić do rozumnego użycia swego mienia, mógłby niejako wżyć się w stosunki społeczeństwa, którego stał się członkiem; co więcéj, potrzeba było nad włościaninem rozciągnąć czujną troskliwość władz administracyjnych, i otworzyć mu przystęp do instytucyi kredytowych tego rodzaju, któreby czyniły zadość rzeczywistéj tylko, nie zaś urojonéj potrzebie kredytu, a niewyzyskując bynajmniéj niedoświadczenia i łatwowierności, starały się ile możności ograniczać sumę pożyczki, choćby nawet zupełnie dostateczne było pokrycie.

Wiadomo bowiem, że włościanin nasz w rzadkich tylko wypadkach korzysta z kredytu w tym celu, aby takowego użyć na melioracyę gospodarstwa, a tem sa-

mem na podniesienie jego wartości. Nieurodzaj, pożar, nagły ubytek inwentarza, podatki wygórowane, wreszcie spłata schedy spadkowej, to są zazwyczaj przyczyny, które zmuszają włościanina do zaciągnięcia pożyczki. Będąc zatem przyciśnięty chwilową a nagłą potrzebą, przyjmie on i najcięższe warunki. Z drugiej strony znów jest o tyle lekkomyślny, że zaciągnie chętnie pożyczkę, choćby pod ciężkiemi warunkami, jeżeli ten, który chce go uszczęśliwić pożyczką, trochę starań w tym celu użyje.

Skoro zaś zamiast opieki ustawodawczej i administracyjnej, dano włościanom od razu najzupełniejszą swobodę, i dozwolono im zawierać wszelkie interesa prawne i finansowe, o których doniosłości żadnego nie mogą mieć wyobrażenia; skoro, zamiast utworzenia instytucyj kredytowych, specjalnie do potrzeb rolników zastosowanych, otwarto na oścież wrota chciwości spekulantów, a w imię swobody kapitału zdjęto nawet piętno hańby z lichwiarzy, i groźbę kary uchylono, stało się, co łatwo można było przewidzieć, a co obecnie w dalszym toku powstrzymać jest naszem zadaniem. Włościanin oddany na łup lichwiarzy; — owoc krwawej pracy rolnika przeznaczony na spanoszenie bezsumiennych spekulantów; gromadne wywłaszczenia, — całe wioski oddane w niewolę wekslarzy, nabywających grunta za półdarmo, i wydzierżawiających je byłym właścicielom; sądy skazane na to, aby były wykonawcami niegodziwości o pomstę do nieba wołających; instytucja notarjatu, stająca się jeszcze sroższym narzędziem ucisku chłopa niż prawo wekslowe; wobec pięknych, liberalnych ustaw konstytucyjnych powszechne zabożenie; wzmagająca się co roku ilość zbrodni; daremne na polu oświaty usiłowania; upadek reszty prowincjonalnego przemysłu; lud rolniczy oderwany od ziemi, wyzuty z możności zarobkowania, głuchą pałający zemstą ku rozwielmożnionym, cynicznie nędzy jego urągającym się lichwiarzom; wreszcie widmo straszliwego odwetu, dziś jeszcze niewypowiedzianego otwarcie, ale wiszącego już w powietrzu, — widmo walki socjalnej, tętniącej w gorączkowem naprężeniu umysłów, a mogącej wybuchnąć otwarcie przy lada sposobności; — oto obraz kraju naszego, tem smutniejszy, jeżeli spojrzymy na sąsiednie polskie ziemie, które przed dziesięciu laty przebyły długą wojnę, i przetrwały społeczne przeobrażenia, i pod despotycznym rządem, od dziesięciu lat z podwójną surowością działającym, pokutują, a przecież nietylko zdołały zagoić rany wojenne, ale nadto znakomite uczyniły postępy co się tyczy dobrobytu powszechnego, a w szczególności co się tyczy dobrobytu wiejskiego ludu.

Tak smutny stan kraju nie mógł być obojętnym dla władz, szczególnie do strzeżenia interesów ludności powołanych, mianowicie dla władz autonomicznych. Za inicjatywą Wydziału krajowego, wzięto się w całym kraju od r. 1868 do zakładania kas pożyczkowych gminnych, w tem przekonaniu, że instytucje takie zaradzą najnaglejszym potrzebom kredytu i ograniczą spustoszenia lichwy.

Jak poucza statystyczne sprawozdanie Wydziału krajowego, ułożone wedle dat. przez Wydziały powiatowe nadesłanych, istniało z końcem 1873 r. 680 kas gminnych z kapitałem 496.000; 40 funduszów pożyczkowych rzemieślniczych z kapitałem 153.000, 9 kas pożyczkowych powiatowych z kapitałem 125.000 złr. — razem 729 kas z kapitałem 775.000 złr.

Ponieważ zaś nie wszystkie Wydziały nadesłały sprawozdania, a zakładanie kas odbywało się i w bieżącym także roku, przeto nie powiemy za wiele, jeżeli ilość kapitału w tych kasach umieszczonego na 1,000.000 zł. w. a. przyjmiemy.

Suma to, na kraj ubogi, dość znaczna Oprócz tego kapitału zakładowego możnaby, przy odpowiedniej administracji uzyskać przynajmniej dwakroć tyle funduszów obcych na lokację w dotyczących kasach, a mając trzechmilionowy kapitał w obrocie możnaby już rzeczywistą siłę przeciwstawić lichwiarzom. Lecz niestety, jak sprawozdanie statystyczne W. kr. konstatuje:

„Gminy wiejskie pozostawione same sobie z bardzo małymi wyjątkami, nie są w stanie utrzymywać w porządku kasy pożyczkowe, a mianowicie należycie utrzymywać księgi kasowe, gdyż najczęściej w całej Radzie gminnej niema nikogo, coby umiał czytać i pisać. Pisarz gminny, którego zazwyczaj kilka gmin wspólnie utrzymuje, bardzo często także nie ma wyobrażenia o najprostszem prowadzeniu rachunków i bynajmniej nie troszczy się o to, nie widząc w tem własnej korzyści. Ponieważ dalej zarząd kasy pożyczkowej, złożony z wójta i dwóch kasjerów, nie dba zwykle o wczesne ściąganie spłat zapadłych, przeto zdarza się, iż rozpożyczywszy raz cały kapitał, kasa pożyczkowa przestaje funkcjonować, lub tylko w rzadkich odstępach pożyczek udziela. W braku dokładnych zapisków, po niejakim czasie niepodobna dojść, kto i ile winien, a nieraz znowu dla braku formalnych skryptów nie można poszukiwać dłużników w drodze sądowej.“

Dalej konstatuje rzeczone sprawozdanie, że wiele Wydziałów powiatowych uznało kasy gminne jako niepraktyczne i uważają jako jedynie celowi odpowiadające kasy powiatowe, w którychby gminy mogły lokować swoje kapitały. Niemniej przeto autor sprawozdania statystycznego daje pierwszeństwo kasom gminnym, a kie-

rując się wyłącznie teoryą twierdzi, że można zapewnić dobre kierownictwo kasy, oddając takową pod opiekę osoby wykształconéj, jako delegata W. pow. (Dok. n.)

Ruch Stowarzyszeń.

— **Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie** sprawozdanie z obrotu kasy za czas od 1. stycznia do 30. września 1874.

I. Przychód:

a) udziały członków . . .	32.965	zł.	06	ct.
b) wkładki na rach. bieżący . .	154.950	zł.	98	ct.
c) wierzyciele wexlowi . . .	28.300	zł.	—	ct.
d) zwrot pożyczek na skrypta i wexle. .	120.184	zł.	64	ct.
e) „ „ na zastawy .	3.566	zł.	34	ct.
f) procenta	12.009	zł.	46	ct.
g) fundusz rezerwowy . . .	2.916	zł.	82	ct.
h) zwrot kosztów administracyjn. .	584	zł.	98	ct.
i) zysk za 1873 r.	3.489	zł.	03	ct.
k) zwrot zaliczek procesowych .	562	zł.	72	ct.
Razem . . .	359.530	zł.	04	ct.

II. Rozchód:

a) udziały członków . . .	25	zł.	55	ct.
b) wkładki na rach. bieżący . .	86.692	zł.	43	ct.
c) spłata akceptów własnych . .	18.300	zł.	—	ct.
d) pożyczki na skrypta i wexle .	236.126	zł.	11	ct.
e) pożyczki na zastawy . . .	4.436	zł.	42	ct.
f) procenta	3.788	zł.	93	zł.
g) koszta administr. i mobiliów .	3.995	zł.	54	ct,
h) rozdział zysku za 1873 r. . .	3.482	zł.	—	ct.
i) zaliczki na procesa . . .	883	zł.	23	ct.
Gotówka z d. 30. września 1874 .	1.799	zł.	83	ct.
Razem . . .	359.530	zł.	04	ct.

Ogólny obrót kasy wynosi zatém za 3 kwartały 1874 r. **719.060 zł. 08 ct. w. a.**

Bilans surowy:

A. Stan czynny:

1. Gotówka z d. 30. wrz. 1874. .	1.799	zł.	83	ct.
2. Stan poż. na skr. i wexle . .	115.941	zł.	46	ct.
3. Stan pożyczek na zastawy . .	870	zł.	08	ct.
4. Koszta administr. i mobiliów .	3.410	zł.	56	ct.
5. Zaliczki na procesa . . .	320	zł.	51	ct.
Razem . . .	122.342	zł.	44	ct.

B. Stan bierny:

1. Udziały członków	32.939	zł.	51	ct.
2. Wkładki na rachunek bieżący .	68.258	zł.	55	ct.
3. Długi wexlowe	10.000	zł.	—	ct.
4. Procenta	8.220	zł.	53	ct.
5. Fundusz rezerwowy . . .	2.916	zł.	82	ct.
6. Reszta zysku z 1873 r. . . .	7	zł.	03	ct.
Razem . . .	122.342	zł.	44	ct.

Zważywszy, że dział wkładek na rachunek bieżący (władek oszczędności), od których Towarzystwo płaci w stosunku 6% rocznie, rozwija się nader pomyślnie rokować musimy, że z czasem Towarzystwo kredytem bankowym wyjątkowo tylko posługiwać będzie.

— **Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie**, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką od dnia 22. listopada 1873. do 22. września 1874, tj. w ciągu 10 miesięcy swych czynności, osiągnęło według udzielonego nam sprawozdania, następujące rezultaty:

Członków z dniem 22 września br. 232 z deklarowanymi udziałami w sumie 9,440 zł.

Obrót kasy: I. Przychód: 1. Udziały członków 2,200 zł. 39 ct. 2. Wkładki na rach. bież. 7,093 zł. 10 ct. 3. Pożyczki zaciągnięte na weksle 15,082 zł. 4. Procenta od udzielanych pożyczek 1,371 zł. 28 ct. 5. Zwrot pożyczek 5,879 zł. 73 ct. 6. Fundusz rezerwowy 235 zł. 59 ct. 7. Za stęple do weksli 35 zł. 13 ct. 8. Zwrócone koszta administracyi i korespondencyi 9 zł. 23 ct. Razem 31,906 zł. 45 ct.

II. Rozchód: 1. Wypłacony jeden udział 1 zł. 2. Zwrot wkładek na rach. bież. 3,692 zł. 19 ct. 3. Pożyczki udzielone na 173 weksli 26,002 zł. 4. Pożyczki udzielone w rach. bieżącym 611 zł. 5 ct. 5. Fundusz rezerwowy ulokowany w Bazarze Cieszyńskim na rach. bież. 224 zł. 59 ct. 6. Procenta od pożyczek wekslowych i pożyczek zwróconych przed terminem 454 zł. 88 ct. 7. Procenta 45 zł. 27 ct. 8. Koszta założenia i ruchomości 478 zł. 28 ct. 9. Na stęple do weksli 40 zł. 40 ct. 10. Koszta administracyjne 293 zł. 75 ct. 11. Gotówka w kasie z d. 22/9 1874 r. 63 zł. 4 ct: razem 31.906 zł. 45 ct.

Ogólny obrót kasy wynosi zatem 63.812 zł. 90 ct.

— **Bilans surowy** z d. 22. września 1874.

1. Stan czynny: a) Gotówka z d. 22 września 1874. 63 zł. 4 ct. b) Pożyczki niezwrócone 20,733 zł. 32 ct. c) Koszta administracyjne 284 zł. 52 ct. d) Koszta założenia i ruchomości 478 zł. 28 ct. e) W stęplach do weksli 5 zł. 27 ct. f) Fundusz rezerwowy ulokowany w Bazarze Cieszyńskim 224 zł. 59 ct. Suma stanu czynnego 21,789 zł. 2 ct.

II. Stan bierny: a) Udziały członków 2,199 zł. 39 ct. b) Wkładki na rach. bież. „ 3,400 zł. 91 ct. c) Pożyczki zaciągnięte na weksle 15,082 zł. d) Procenta od udzielonych pożyczek 871 zł. 13 ct. e) Fundusz rezerwowy 235 zł. 59 ct. Suma stanu biernego 21,789 zł. 2 ct.

Korespondencje od Redakcji. Dr. St. w Białej. Sprawę zarejestrowania firmy przez c. k. Krakowski Sąd handlowy poruszymy w przyszłym tygodniu.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.

Dodatek do Nr. 33. „Związku".

Sprawozdanie
z I. Walnego Zebrania Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego,
odbytego we Lwowie dnia 28. i 29. września 1874 r.

I. Posiedzenie

dnia 28 września r. b. przed południem.

Początek o godzinie 10 i pół przed południem. Obecnych 18 delegatów, reprezentujących 19 stowarzyszeń, a mianowicie:

1. Dr. Ignacy Kamiński za Bank zaliczkowy w Stanisławowie.
2. Władysław Międlicki za Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce.
3. Franciszek Pflanzer za Tow. zal. w Drohobyczu.
4. Adolf Kukiel za Tow. zal. w Dąbrowie.
5. Wojciech Biechoński za Tow. zal. w Gorlicach.
6. Józef Kiciński za Tow. zal. w Krakowie.
7. Dr. Wiktor Zbyszewski za Tow. zal. we Lwowie.
8. Ludwik Goltenthal za Tow. zal. urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie.
9. Józef Pajączkowski za Tow. zal. dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie.
10. Edward Fuller za Tow. zal. w Rozdole.
11. Jan Lang za Tow. zal. i przemysłowe w Samborze i za Towarzystwo spożywcze w Samborze.
12. Dr. Szczęsny Orzakiewicz za Tow. kasy zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki.
13. Michał Kokurewicz i Aron Schneck za Tow. zal. w Toporowie.
14. Dr. Zygmunt Zatwarnicki za Stow. mieszczan „Gwiazda" w Stryju.
15. Dr. Tadeusz Skałkowski za Tow. przemysłowe we Lwowie.
16. Antoni Mańkowski za I. Związkową Drukarnię we Lwowie.
17. Franciszek Wiśniewski za Tow. produkcyjne krawców we Lwowie.
18. Jan Bartz za Tow. przemysłowe szewców w Kołomyi.

Oprócz delegatów reprezentujących stowarzyszenia, było kilkanaście osób i członków stowarzyszeń do „Związku" należących wmyśl §. 8. statutu „Związku" do udziału w Zebraniu uprawnionych, jako to: pp. Alfred Młocki prezes Rady zawiadowczej Tow. zal. we Lwowie, p. Kajetan Jaśkiewicz, Dr. Karol Maly zast. dyrektora Tow. zal. we Lwowie, Jan Bedlewicz dyrektor Tow. zal. w Rozdole, Władysław Wacław Lech reprezentant Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie (na Szlązku), Zygmunt Medveczky kasyer i członek dyrekcyi Tow. zal. we Lwowie i sekretarz Komitetu do utworzenia „Związku" i inni.

P. Pajączkowski przewodniczący Komitetu do utworzenia „Związku stowarzyszeń" zagaja Zebranie uroczystą przemową, w której podnosi dążność i zadanie „Związku". Konstatując, iż zebranie jest legalnie i w myśl statutów zwołanem, i że według przepisów statutu odpowiednia liczba stowarzyszeń do „Związku" się zgłosiła, a przeto nic nie stoi na przeszkodzie do ukonstytuowania się „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi i Wgo Ks. Krakowskiego", przedstawia zastępcę c. k. władzy politycznej w osobie p. Franciszka Sobolaka i wzywa do wyboru przewodniczącego w myśl §. 8. statutu związkowego.

Przez aklamację wybiera Zebranie przewodniczącym p. Józefa Pajączkowskiego, zastępcą zaś p. Józefa Kicińskiego dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie.

Przewodniczący zajmując krzesło prezydyalne powołuje na sekretarzy pp. Zygmunta Medveczkyego i Wojciecha Biechońskiego (z Gorlic), wzywając pierwszego do zdania sprawy z czynności „Komitetu do utworzenia Związku".

P. Medveczky stósując się do wezwania, podaje genezę „Związku“. W 1871 r. jeszcze myśl utworzenia „Związku“ podjęło Stowarzyszenie mieszczan Stryjskich „Gwiazda“. Mała ilość jednak wówczas istniejących stowarzyszeń i młodocianność tychże, przeważna bowiem ich liczba czas swego istnienia na miesiące zaledwie liczyła, stanęła na przeszkodzie urzeczywistnienia tej myśli. Skazaną ona więc została w skutek tego na lat kilka na dobrą wolę kilku osób w tym kierunku pracujących. W łonie Rady zawiadowczej lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego niejednokrotnie sprawa zjazdu poruszaną była, tysiączne jednak przeszkody rzecz zwlekały. Dopiero Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie dnia 23. marca b. r. odbyte, podjęło myśl na nowo, powziąwszy uchwałę polecającą Dyrekcyi swej wraz z Radą zawiadowczą podjęcie inicyjatywy w utworzeniu „Związku stowarzyszeń“.

Zarząd Tawarzystwa zaliczkowego we Lwowie w wykonaniu téj uchwały opracowawszy projekt statutu, sprosił konferencję złożoną z reprezentacji lwowskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Z piętnastu lwowskich stowarzyszeń dziewięć z nich posłuchało wezwania, i skutkiem tego odbyło się d. 28. czerwca 1874 r. pierwsze posiedzenie konferencji, której cała sprawa przedłożoną została.

Reprezentanci stowarzyszeń na rzeczonéj konferencji uchwalili, ukonstytuować się w „Komitet do utworzenia Związku stowarzyszeń zarobk. i gospodarczych“ i wszelkich dołożyć starań, aby sprawę do pożądanego doprowadzić skutku. Projekt statutu przedłożony, został „en bloc“ przyjętym i w myśl wymagań ustawy o stowarzyszeniach z d. 15. listopada 1867 podanym do wiadomości c. k. Namiestnictwa.

Statut nasz znany, gdyż został rozesłanym do wszystkich stowarzyszeń w kraju, odpowiada wymogom ustawy, a przeto c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30. lipca 1874. l. 34.177 orzekło, iż nie ma nic do zarzucenia przeciw utworzeniu „Związku“.

Komitet zaprosił tedy wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Galicji do przystępowania do „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i Wgo Księstwa Krakowskiego“, naznaczył oraz jako dzień 1. Walnego Zebrania dni 28. i 29. września 1874.

W skutek wezwania rozesłanego do 54 stowarzyszeń w kraju, o istnieniu których Komitet był w stanie powziąść wiadomość, oświadczyło gotowość przystąpienia 22 stowarzyszeń, a mianowicie oprócz na zebraniu przez delegatów reprezentowanych 19 stowarzyszeń jeszcze następujących trzy:

Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu.

Towarzystwo spożywczo-produkcyjne „Ul“ w Stanisławowie.

i Towarzystwo do wydawania książek szkolnych i naukowych we Lwowie.

Oprócz tych stowarzyszeń, które do „Związku“ przystąpiły, komitet otrzymał zawiadomienie od

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie i Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, iż decyzję co do przystąpienia odroczyły na później.

Ze względu, że statut „Związku“ zastrzega rozciągnięcie działalności na Szlązk i Bukowinę, komitet wysłał zaproszenia do stowarzyszeń zarobkowych tych prowincyi z wezwaniem do wzięcia udziału w Zebraniu, jakoteż oświadczenia, czy byłyby gotowe do „Związku“ przystąpić. W skutek tego wezwania Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie nietylko oświadczyło swą gotowość, ale i delegata swego przysłało, a Towarzystwo Kredytowe w Serecie upewnia o swej gotowości, Bukowińskie Towarzystwo zaliczkowe w Czerniowcach odpowiedziało odmownie, tłomacząc się lokalnemi swemi stosunkami.

W rękach Szanownego Zebrania obecnie losy „Związku stowarzyszeń“, od postąpienia Zebrania przyszłość jego zależy.

Z porządku dziennego następuje wybór Wydziału z 6 członków złożonego.

Na wniosek p. Medveczky'ego uchwalono wybrać oprócz 6 członków Wydziału, także 6 zastępców.

Przewodniczący powołując do skrutinium pp. Ludwika Goltenthala, Jana Langa i Adolfa Kukiela zawiesza posiedzenie w celu umożliwienia porozumienia się co do składu wydziału.

Po $^1/_4$ godzinnej przerwie i odbytem imiennie głosowaniu kartkami, podczas gdy Komisja skrutacyjna swą czynność odbywa, wnosi

p. Biechoński: Zebranie uchwali, okok wyboru Patrona, dokonanym będzie równocześnie wybór zastępcy tegoż.

Po krótkiej dyskusji przekazano Wydziałowi rozpatrzenie, ażali jest potrzeba i możność wyboru zastępcy Patrona. Poczem co do formalnego traktowania spraw Zebraniu przedłożonych, zabiera głos

p. Medveczky, wnosząc: aby Zebranie podzieliło się na trzy komisje, a wszelkie, tak przez Komitet przedłożone, jakoteż przez stowarzyszenia nadesłane wnioski były rozdzielone między komisje — a mianowi-

cie, aby przydzielone były komisji I. wnioski w porządku czynności Walnego Zebrania oznaczone liczbami 1. i 4. (Sprawa utworzenia związku żyrowego i znaczenie funduszu rezerwowego w stowarzyszeniach zarobkowych). Komisji II. wnioski oznaczone liczbami 2. 3. 5. 7. i 9. (Ustanowienie wkładek, sprawa rozszerzenia działalności na Szlązk i Bukowinę, sprawa opłaty stępla i podatku przez stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, kontrola nad czynnościami zarządów stowarzyszeń i wybór miejsca i oznaczenie czasu przyszłego zebrania). Komisji III. zaś wnioski oznaczone liczbami 6. 8. 10. i 11. (sprawa kas pożyczkowych gminnych, o udzielaniu zaliczek na materjały surowe i wyroby tak przemysłu jak i gospodarstwa, sprawa ubezpieczenia się od ognia i o ujednostajnieniu i uproszczeniu rachunkowości i manipulacji w stowarzyszeniach).

Wniosek przyjęto, a wybór Komisyi przeprowadzono w ten sposób, iż każdy delegat zapisał się do Komisyi, której oddaną była sprawa najżywiej go obchodząca.

P. Goltenthal ogłasza rezultat skrutinium. Głosujących było 17, absolutną większość stanowi 9 głosów. Na członków Wydziału otrzymali głosów pp. Józef Kiciński (Kraków) 17, Dr. Ignacy Kamiński (Stanisławów) 17, Dr. Tadeusz Skałkowski (Lwów) 17, Wojciech Biechoński (Gorlice) 17, Józef Pajączkowski (Lwów) 16 i Dr. Wiktor Zbyszewski (Lwów) 16 głosów.

Na zastępców zaś otrzymali głosów pp. Zygmunt Medveczky (Lwów) 16, Ludwik Goltenthal (Lwów) 16, Tadeusz Romanowicz (Lwów) 16, Michał Kokurewicz (Toporów) 16, Jan Lang (Sambor) 15 i Adolf Kukiel (Dąbrowa) 12 głosów.

P. Przewodniczący przydziela do wybranych Komisji referentów Komitetu do utworzenia Związku: dla Komisyi I. p. Dra Karola Malego, dla Komisyi II. p. Zygmunta Medveczky'ego, a dla Komisyi III. Dra Tadeusza Skałkowskiego, poczem zapraszając Komisje na godzinę 4 popołudniu, zamyka posiedzenie o godzinie $^3/_4$ 12 w południe, zapowiadając następne na dzień jutrzejszy t. j. wtorek d. 29. września 10 godzinę przed południem.

II. Posiedzenie

dnia 29. września r. b. przed południem.

Przewodniczący p. Józef Pajączkowski. Obecnych 18 delegatów reprezentujących 19 stowarzyszeń.

Przewodniczący przedstawia p. Władysława Wacława Lecha reprezentanta Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.

P. Lech imieniem stowarzyszeń Szlązka wyraża podziękowanie za pamięć o nich, oraz zapewnia, iż życzeniem ich jest, aby „Związek stowarzyszeń" przyjął je w swą opiekę.

Dr. Skałkowski podaje do wiadomości Zebrania, iż Wydział wczoraj wybrany, odbył posiedzenie w celu ukonstytuowania się. Przewodniczącym wybrano p. Józefa Pajączkowskiego, zastępcą jego Dra Wiktora Zbyszewskiego, sekretarzem Dra Tadeusza Skałkowskiego.

Co do przekazanej sobie sprawy wyboru zastępcy Patrona, Wydział jest zdania, iż na teraz należy od tego odstąpić — na Patrona zaś w myśl §. 14 lit. *a.* i §. 16. lit. *b.* statutu przedstawia Wydział Dra Karola Malego, adwokata krajowego i zastępcę dyrektora Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Walne Zebranie przedstawionego przez Wydział Patrona jednogłośnie zatwierdza.

Patronem więc „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi i Wgo Ks. Krakowskiego" jest **Dr. Karol Maly**.

Przystępując do porządku dziennego, przedstawia

Dr. Maly sprawę utworzenia Związku żyrowego w celu uzyskania taniego kredytu. Skreśliwszy główne zarysy takowego związku (patrz dzisiejszy Ner pisma „Związku") wnosi:

Walne Zebranie poleca Wydziałowi „Związku", aby w porozumieniu z Patronem wypracował projekt jednego lub więcej kół żyrowych na następujących zasadach:

1. Stowarzyszenia połączone w koło żyrowe odpowiadają niepodzielnie za sumy kredytowane;

2. Wydział „Związku" wraz z Patronem oznaczają wysokość kredytu dla pojedyńczych stowarzyszeń;

3. Z kredytowanej sumy pewien procent odkłada się jako rezerwa, którą Wydział „Związku" administruje w rachunku bieżącym odnośnego stowarzyszenia;

4. Ponieważ jednak nie należy tracić z oczu założenia Banku stowarzyszeń, przeto wydział wraz z Patronem obmyśli podstawy, na których z czasem ma być założonym Bank stowarzyszeń.

P. Edward Füller (Rozdół) zabiera głos w sprawie rozciągnięcia kontroli „Związku“ nad czynnościami zarządów stowarzyszeń do „Związku“ należących.

Przewodniczący zwaca uwagę, iż sprawa ta późniéj będzie na porządku dziennym.

Dr. Orzakiewicz (Szczérzec), żąda wyjaśnienia do ustępu drugiego wniosku Dra Malego, czy mianowicie przy oznaczeniu wysokości kredytu dla pojedyńczych stowarzyszeń, dotyczące stowarzyszenie nie będzie brało udziału.

P. Medveczky wyjaśnia, iż udział stowarzyszeń w oznaczeniu im wysokości kredytu odbywać się będzie za pomocą żądania pewnéj wysokości, którą Wydział według uznania na podstawie danych ze sprawozdań i bilansów będzie mógł przyznać lub zniżyć.

P. Przewodniczący poddaje wnioski Dra Malego pod głosowanie, a Zebranie jednogłośnie je uchwala.

P. Medveczky przedstawia imieniem Komisji II. sprawę opłaty wkładek przez stowarzyszenia na rzecz „Związku“ w myśl §. 6 lit. *b.* statutu opłacać się mających i wnosi:

Walne Zebranie w myśl §. 6 lit. *b.* statutu uchwalić raczy:

I. Stowarzyszenia zaliczkowe w celu pokrycia wydatków „Związku stowarzyszeń“ za 1874/5 r. opłacać będą:

a) 5% od czystego zysku według zamknięcia rachunków za 1874 r. z tem jednak zastrzeżeniem, iż wkładka nie może być mniejszą, niż 10 zł., ani téż większą niż 100 zł. a. w.

b) a conto powyższych wkładek po dokonanem zamknięciu rachunków wpłacić się mających, złożą stowarzyszenia na razie po 10 zł. a. w.

II. Stowarzyszenia innych rodzajów opłacą na razie po 10 zł. następnie zaś po dokonanem zamknięciu rachunków za 1874 r. 5% od czystego zysku z zachowaniem maximum 50 zł. a. w.

Dr. Ignacy Kamiński uważa wkładki proponowane przez Komisję za zbyt wysokie, obawia się, aby one stowarzyszeń zwłaszcza mniejszych nie odstraszyły od przystępowania, wnosi:

Walne Zebranie „Związku“ uchwala:

I. Stowarzyszenia zaliczkowe przyczyniają się na cele i rzecz „Związku“ 1% od czystego zysku między minimum 5 zł., a maximum 50 zł. a. w. Zyskiem czystym są dywidendy od udziałów łącznie z sumą funduszowi rezerwowemu przekazaną.

II. Towarzystwa zaś gospodarcze, a mianowicie: spożywcze i surowcowe wpłacą do kasy „Związku“ ½ ‰ (pół od tysiąca), a produkcyjne ¼ ‰ (ćwierć od tysiąca) od sumy zbytu towarów, również między minimum 5 zł., a maximum 50 zł.

P. Lang (Sambor) uważa sposób obliczania wkładek w stósunku do zysków za niewłaściwy, wnosi natomiast aby przyjęto za podstawę do obliczania kapitał własny stowarzyszeń (udziały i fundusz rezerwowy).

Dr. Orzakiewicz (Szczerzec) sądzi, iż w obec braku wszelkich dat o rozwoju stowarzyszeń, jakoteż wobec niemożliwości na razie przedłożenia budżetu wydatków „Związku“, należałoby na teraz zaniechać oznaczenia jakichkolwiek stałych wkładek od stowarzyszeń, a pozostawić to do przyszłego Walnego Zebrania. Zadawalniając się zaś zobowiązaniem, iż stowarzyszenia wydatki Wydziału pokryją, pozostawić wolność Wydziałowi zażądać w razie potrzeby pewnej wkładki anticipando.

Dr. Zbyszewski zbija wywody p. Langa, dowodząc, iż przyjęcie za podstawę do obliczenia kapitał własny, byłoby sprzecznem z pojęciami ekonomicznemi, godzi się na wywody p. Dra Kamińskiego.

P. Medveczky jako sprawozdawca Komisji broni wniosków Komisji. Słuszne jest, powiada on, twierdzenie Dra Kamińskiego, iż zbyt wysokie wkładki mogą odstraszać stowarzyszenia od postępowania, wysokość wkładek jednak proponowana przez Dra Kamińskiego nie dostarczy dostatecznych funduszów na potrzeby „Związku“. Brak nam wprawdzie danych od wszystkich stowarzyszeń, z dat jednak, które Komisja miała pod ręką, mianowicie zamknięcie rachunków za 1873 r. od 8 stowarzyszeń dały możność obliczenia w przybliżeniu, że wkładki obliczone według wniosku Komisji dadzą, około 600 zł., przeciętnie zaś przypadłoby na każde stowarzyszenie 25 zł., gdy wkładki obliczone według wniosku p. Kamińskiego, u przeważnej większości stowarzyszeń nie będą przenosić proponowanego minimum. Zamknięcie rachunków stowarzyszeń w dotychczasowym ich stanie oprócz krakowskiego i lwowskiego stowarzyszeń zaliczkowych i paru prowincyonalnych wykazują zyski prawie wszystkie niżéj 1000 zł. Co do propozycyi p. Langa, sprawozdawca z nią zgodzić się nie może, równałoby się to bowiem opodatkowaniu kapitału, które jest niesłusznem, gdy w każdym razie sprawiedliwszą podstawę do opodatkowania stanowią dochody.

Co do formalnego traktowania wnosi sprawozdawca, aby poddaną była pod głosowanie najprzód zasada, na jakiej podstawie mają być wkładki obliczane, na podstawie zysków osiągniętych, czyli też na podstawie kapitałów własnych stowarzyszeń, następnie określenie minimum i maximum wkładek, a nareszcie stosunek ich procentowy.

Dr. Orzakiewicz cofa swój wniosek, a Zebranie uchwala:

I. Stowarzyszenia zaliczkowe w celu pokrycia wydatków „Związku stowarzyszeń“ opłacą na 187¼5 rok jako wkładki w myśl §. 6. lit. *b.* statutu 1% od czystego zysku według zamknięcia rachunków za 1874 r. z zachowaniem minimum 10 zł., a maximum 100 zł.

II. Stowarzyszenia spożywcze i surowcowe wpłacą wkładki w stosunku ½ ‰, produkcyjne zaś ¼ ‰ od sumy zbytu towarów, z zachowaniem minimum 10 zł. i maximum 50 zł.

III. A conto wkładek w powyższych granicach określonych, stowarzyszenia do „Związku“ należące obowiązane są wpłacić kwotę 10 zł. przed dokonaniem zamknięcia rachunków za 1874 r. na wezwanie Wydziału.

P. Medveczky przedstawia imieniem Komisji II. sprawę rozciągnięcia działalności „Związku“ na Szlązk i Bukowinę, motywując oświadczeniem Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie i Towarzystwa Kredytowego w Serecie (Serether Kreditverein), wnosi:

Walne Zebranie „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i Wgo Ks. Krakowskiego“ uznaje potrzebę rozciągnięcia swej działalności na Szlązk i Bukowinę.

Świeżo wybrany Patron p. Dr. Karol Maly, jakkolwiek uznaje uprawnienie Komisji do przedstawienia podobnego wniosku, gdyż pochodzi on od „Komitetu do utworzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, który według §. 26. statutu sprawował funkcję Wydziału i Patrona, to jednak ze względu, że wniosek ten dąży do zmiany statutu, a według §. 22. wnioski do zmiany statutu pochodzić powinny od Patrona, Wydziału lub pięciu stowarzyszeń do „Związku“ należących, podnosi wniosek Komisji jako swój, aby w ten sposób wszelkim wymaganiom formy zadość uczynić, i uniknąć możliwych zarzutów.

Zebranie wniosek o rozszerzeniu działalności „Związku“ na Szlązk i Bukowinę przy imiennem głosowaniu jednogłośnie uchwala.

W wykonaniu powyższej uchwały przedstawia pan Medveczky następujące wnioski:

I. Nazwa „Związku“ opiewać będzie: „Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, a przeto w §. 1. statutu słowa: „dla Galicji i Wgo Ks. Krakowskiego“ odpadną.

II. Do §. 2. statutu po słowie: „Lwów“ należy dodać ustęp: „działalność „„Związku““ rozciąga się na Galicją, W. Ks. Krakowskie, Szlązk i Bukowinę“.

III. §. 25. odpadnie.

Wszczyna się dyskusja nad wnioskiem *ad* I. co do zmiany nazwy. Dr. Łubiński Ludwik, członek Rady zawiadowczej Tow. zal. we Lwowie, udział biorący w Zebraniu na podstawie §. 8. statutu, wnosi, aby nazwa opiewała: „Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi, W. Ks. Krakowskiego, Szlązka i Bukowiny“.

Zabierają głos pp. Dr. Zbyszewski i Mańkowski.

Przewodniczący zwraca uwagę Zebrania, że ponieważ wnioski dążą do zmiany statutu, wymagają przeto do uchwalenia ich większości ⅔ głosów na zebraniu reprezentowanych stowarzyszeń według §. 22. statutu.

Przy imiennem głosowaniu oświadczyło się 10 delegatów za, 8 delegatów przeciw wnioskowi Dra Łubińskiego. Gdy przeto wniosek ten nie otrzymał większości wymaganej §. 22. statutu, a przeto zostaje odrzuconym.

Przewodniczący poddaje zatem pod głosowanie po kolei wnioski Komisji, które przy imiennem głosowaniu zostają jednogłośnie przyjęte.

Dr. Maly referuje o znaczeniu funduszu rezerwowego w stowarzyszeniach zarobkowych. Po odczytaniu obszernego elaboratu przedstawia do uchwały następującą rezolucję zgodnie z postanowieniem Komisji I.:

Towarzystwa zaliczkowe i spożywcze powinny odkładać rezerwę, a to pierwsze do wysokości 10% udziałów, drugie do wysokości 5%. Fundusz rezerwowy ma się tworzyć z wpisowego i części corocznych zysków na ten cel wydzielonych. Co do użycia funduszu rezerwowego poleca się lokacja we własnym obrocie kasowym.

P. Biechoński (Gorlice) w poparciu powyższej rezolucyi żąda, aby cały elaborat Dra Malego był przez Wydział drukiem ogłoszonym.

Zebranie wnioski te jednogłośnie uchwala.

Medveczky przedstawia sprawę opłaty podatku i stempli przez stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze. Wykazuje zasadniczą niesłuszność co do żądania opłacania stępli przez stowarzyszenia, jakkolwiek ustawa z d. 21. maja 1873 N. 87 D. u. p. nadzwyczaj je obniżyła. Co do podatków zaś powołuje się sprawozdawca na brzmienie patentu zarobkowego z d. 31. grudnia 1812 r. i patentu dochodowego z d. 29. października 1849 r. Na podstawie tychże ulegają opłacie podatków dochody i zyski zysk przynoszących przedsiębiorstw, które zysk przynoszą, a nie oszczędności. Zyski zaś stowarzyszeń, które działalność swoję tylko na swych członków rozciągają, są tylko zaoszczędzeniem.

I w innych krajach, mianowicie niemieckich, nie ma specjalnych ustaw zwalniających stowarzyszenia od opłaty stempli i podatków, w skutek podobnej jednak

interpretacyi ustaw podatkowych, ministerstwa wydały w drodze administracyjnéj rozporządzenia, na mocy których stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze są wolne od opłaty podatków i stempla.

W Austryi zaś, mianowicie w Cislitawji (w Translitawji bowiem stowarzyszenia są na mocy artykułu XVI. prawa z r. 1869 wolne od podatków) nie tylko że c. k. władze skarbowe stowarzyszenia zarobkowe i gospodcrcze bez względu na ich czynności okładają podatkami, ale co gorsza c. k. ministerstwo w swem przedłożeniu o reformie podatków do rady państwa stawia je na równi ze spółkami akcyjnemi i zalicza do najwyżej opodatkowanych t. j. do I. klasy podatkowej. Gdy postępowanie to jest niesłusznem, sprawozdawca wnosi:

Walne Zebranie Związku stowarzyszeń wyraża przekonanie, iż nałożenie opłaty stępla na stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, rozciągające działalność swoją tylko na swych członków, jakoteż okładanie ich podatkami nie tylko jest niesłusznem, ale nawet sprzecznem z pojęciami zdrowego gospodarstwa społecznego. Z tego powodu poleca Wydziałowi, aby wypracował odpowiedni memorjał, który po podpisaniu go przez wszystkie stowarzyszenia kraju przedłożonym będzie Radzie Państwa.

Zebranie wniosek bez dyskusji uchwala.

Dr. Kamiński wnosi: Walne Zebranie wzywa Patrona, aby się starał usilnie o wytworzenie stowarzyszeń zaliczkowych przynajmniej po jednemu na każdy powiat sądowy i zdał o tem sprawę na przyszłorocznem Walnem Zebraniu.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Mańkowski, Dr. Zbyszewski i Medveczky, wnioskodawca cofnął swój wniosek.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa, zapowiadając następne na godzinę $3\frac{1}{2}$ popołudniu.

III. Posiedzenie

dnia 29. września r. b. po południu.

Przewodniczący p. Józef Pajączkowski. Obecnych 18 delegatów.

Dr. Skałkowski (Lwów) odczytuje obszerny memorjał o kasach pożyczkowych gminnych kończąc rezolucją:

Walne Zebranie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wypowiada przekonanie:

1. że gminne kasy pożyczkowe obecnie istniejące nie odpowiadają zupełnie swojemu zadaniu;

2. że w interesie kraju w ogóle, a w szczególności w interesie ludności wiejskiej należy gminne kasy zwinąć, a fundusze dotyczące lokować w stowarzyszeniach zaliczkowych na zasadzie nieograniczonéj poręki opartych;

3. Wydziałowi „Związku“ poleca się wnieść petycję do Sejmu krajowego o uchwalenie stosownych zmian ustawy gminnej w tym kierunku, aby fundusze gminne zaprzestano lokować w kasach gminnych pożyczkowych, lecz aby je lokowano w stowarzyszeniach zaliczkowych z nieograniczoną poręką pod opieką i kontrolą Rad powiatowych.

P. Medveczky godząc się w zupełności tak na motywa przytoczone w memorjale, jakoteż i wnioski powyższe podnosi w zmienionéj nieco formie wniosek Dra Kamińskiego, przez tegoż cofnięty, jako dodatek do wniosków Dra Skałkowskiego, a mianowicie:

4. Poleca się Wydziałowi „Związku“, aby dołożył wszelkich starań do utworzenia nowych stowarzyszeń zaliczkowych w ten sposób, aby w każdym okręgu sądowym istniało przynajmniéj jedno stowarzyszenie zaliczkowe.

Gdy sprawozdawca dodatkowy ten wniosek przyjmuje, Zebranie wnioski wszystkie jednogłośnie uchwala z wezwaniem, aby Wydział się postarał u dzienników krajowych o podanie całego elaboratu do publicznéj wiadomości.

Dr. Maly Patron „Związku“ podaje do wiadomości, iż wskutek porozumienia się jego z Wydziałem, czasopismo **„Związek“** wychodzące dotąd we Lwowie nakładem p. Zygmunta Medveczkyego pod redakcyą Dr. Tadeusza Skałkowskiego, uznanem zostało **za organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,** wzywa oraz stowarzyszenia do „Związku“ należące, aby według nań § 6. lit. d. statutu nałożonego obowiązku, przynajmniej po jednemu exemplarzowi zaprenumerowały.

Medveczky imieniem komisyi II. zdaje sprawę o wniosku Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole następującéj osnowy: 1. Zebranie wybierze inspektora płatnego, którego obowiązkiem będzie dozorowanie i kontrowanie stowarzyszeń w całym kraju, zdając szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności wydziałowi „Związku.“ 2. Wydziałowi „Związku“ przysługiwać będzie w razie potrzeby prawo zuspendowania urzędników zatrudnionych przy stowarzyszeniach.

Ze względu, że uchwała tego rodzaju przechodzi zakres działania „Związku stowarzyszeń“, wchodzi bowiem w zakres organizacyi i zarządu stowarzyszeń;

ze względu, że uchwała tak daleko idąca naruszając samorząd stowarzyszeń z jednéj strony, wymaga z drugiéj strony nietylko zmiany statutu „Związku“, ale także poddania się podobnéj uchwale samychże stowarzyszeń, jakoteż odpowiednéj zmiany statutów wszystkich stowarzyszeń;

ze względu, że stowarzyszeniom, które podobnego wykonywania kontroli ze strony Wydziału „Związku“ zażądają, Wydział takową z mocy statutu wykonywać jest mocen;

Komisya II wnosi:

Walne Zebranie przechodzi nad wnioskami Tow. zaliczkowego w Rozdole do porządku dziennego.

Po nader żywéj dyskusyi, w któréj zabierają głos pp. Füller (Rozdół) i Schneck (Toporów) przeciw wnioskowi komisyi, Dr. Kamiński (Stanisławów), Kiciński (Kraków), Kokurewicz (Toporów), Lech (Cieszyn), Mańkowski (Lwów) i Dr. Orzakiewicz, (Szczerzec) za wnioskiem komisyi, a p. Kukiel (Dąbrowa) zastrzega się, iż nie czuje się umocowanym do brania udziału w uchwale leżącéj poza zakresem statutu „Związku“, a przeto wstrzymuje się od udziału w dyskusyi i głosowaniu. Dr. Zbyszewski przedstawia wniosek:

Zebranie uchwala:

Wydział „Związku“ jest obowiązanym przyjąć kontrolę kasowości tych stowarzyszeń, które takowéj zażądają.

P. Medveczky jako sprawozdawca ze względu, że wniosek komisyi nie wypowiedział, jakoby kontrola nie byłą potrzebną, ale że wypowiada brak kompetencyi narzucania stowarzyszeniom obowiązku nowego, ze względu, że wniosek Dra Zbyszewskiego trudności wszelkie usuwa, zostawiając osądzenie potrzeby poddania się kontroli samymże stowarzyszeniom, cofa wniosek komisyi, a godzi się na wniosek Dra Zbyszewskiego.

Również i p. Füller cofa wniosek Tow. zal. w Rozdole, wskutek czego wniosek Dra Zbyszewskiego przy głosowaniu zostaje uchwalonym.

P. Lang (Sambor) imieniem komisyi III. wnosi:

1. Walne Zebranie zaleca stowarzyszeniom zaliczkowym, ażeby starały się rozwinąć dział zaliczek na surowe produkta i wyroby przemysłu i rolnictwa.

2. Na podstawie statutu przez Wydział „Związku“ wypracować się mającego, zajęły się tworzeniem stowarzyszeń magazynowych.

W dyskusyi zabierają głos pp. Dr. Skałkowski, ks. Prawdzikowski, Medveczky, Mańkowski i Zbyszewski. Wnioski przyjęto.

Medveczky wstrzymując się od wszelkiego motywowania imieniem komisyi II. wnosi:

Miejscem przyszłego zwyczajnego walnego Zebrania jest Kraków, oznaczenie czasu pozostawia się Wydziałowi wraz z Patronem.

Wniosek przyjęto.

Biechoński imieniem komisyi III przedstawia następujące wnioski:

1) Walne Zebranie uznaje za konieczne zalecić wszystkim stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, aby wpływały na swych członków w duchu zachęcania ich do asekurowania się od ognia i na życie — ażeby w tym celu przy udzielaniu kredytu stawiały żądanie asekurowania się od ognia, a nieasekurowanym takowy ograniczały.

2. Walne Zebranie zaleca jako najodpowiedniejszy instytut asekuracyjny Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dr. Kamiński zauważył, iż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nie wszystkie ubezpiecza budynki, wnosi z tego względu opuszczenie drugiego ustępu. W tymże samym duchu przemawiają pp. Kiciński i Dr. Skałkowski.

Gdy wnioskodawca zarzut Dr. Kamińskiego uznaje za słuszny — i wniosek ad 2 cofa, Zebranie uchwala wniosek ad 1.

Biechoński imieniem komisyi III. zdaje sprawę z przekazanego sobie wniosku Tow. zal. w Toporowie co do urządzenia książkowości w stowarzyszeniach zaliczkowych, wnosi:

Walne Zebranie uznając potrzebę zaprowadzenia jednakowego systemu rachunkowego w stowarzyszeniach zaliczkowych — zaleca swoim organom, aby jak najprędzéj opracowały odpowiedni podręcznik, w którymby się mieściły instrukcye pod względem kasowym i manipulacyjnym — oraz regulamin czynności poszczególnych organów towarzystwa.

Wniosek bez dyskusyi przyjęto.

P, Zatwarnicki (Stryj) w imieniu zebranych delegatów w krótkiéj przemowie dziękuje pp. Józefowi Pajączkowskiemu, dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu, Zygmuntowi Medveczkiemu i wszystkim tym, którzy się jęli pracy około stowarzyszeń, życząc na téj drodze Szczęść Boże!

Gdy porządek dzienny wyczerpany, przewodniczący dziękuje delegatom za współudział i wytrwałość i zamyka posiedzenie o godzinie 7½ wieczorem.

Z I. Związkowej Drukarni w Hotelu Żorża.